

# BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

GAZETKA PARAFII NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA W PYSKOWICACH

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK A

NR 190— 29 PAŹDZIERNIKA 2017

CIE

W  
I  
T  
A  
M  
Y



P  
A  
N  
I

FATIMSKA

# Od Redakcji

Przed nami czas Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny, Listopad. Czas szczególnej pamięci o tych, którzy już odeszli do wieczności. Ofiarujemy za nich Msze Św., odpusty i nasze modlitwy, zwłaszcza modlitwę różańcową, która jest potężną bronią w walce ze złem. O potrzebie chwytania za paciorki różańca, nie tylko w kończącym się październiku ale zawsze będzie nam odtąd przypominać stojąca w kościele figura Matki Bożej z Fatimy, którą nasi parafianie przywieźli z wrześniowej pielgrzymki. Tak jak w Fatimie 100 lat temu, tak i dzisiaj Maryja będzie nam ciągle przypominać: „Odmawiajcie codziennie różaniec”. I o tym min. w najnowszym numerze „Budujemy Kościół”

Ks. Piotr Paszko

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Ostatnie Nabożeństwa Różańcowe w październiku: w niedzielę 16.15, w poniedziałek 30. X i wtorek 31.X godz.17.15.

2. **NAGRODY dla DZIECI za RÓŻANIEC w październiku:** Prosimy, aby dzieci przyniosły plansze z przyklejonymi naklejkami na Mszę św. szkolną **2.XI w Dzień Zaduszny w czwartek o 16.00.** (gdyby któreś z dzieci w tym czasie wyjechały i były nieobecne, to prosimy, aby przyniosły obrazki na kolejną Mszę szkolną.)

### **3.SPOWIEDŹ ŚW. W TYM TYGODNIU:**

#### **SPOWIEDŹ ŚW. PRZED WSZYSTKIMI ŚWIĘTYMI:**

Spowiedź dla młodzieży kl. VII, II, III Gimnazjum, młodzieży starszej- poniedziałek 30.X 16.30;

Spowiedź dla wszystkich - wtorek 31.X 17.00 -18.00.

Spowiedź dla dzieci – I-piątek (3.XI) 17.00

Spowiedź w czwartek, I-piątek i I-sobotę ( 2.XI, 3.XI, 4.XI) od 17.30 -18.00.

4. **W UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH** Msze św.: **31.X.** 18.00; **1.XI** 7.00, 8.30, 10.00, 11.00 (w kaplicy), 11.30.

**UWAGA! W Uroczystość Wszystkich Świętych(1.XI) nie będzie Mszy św. o 17.00 w kościele!** Msza św. ok. godz. **16.00** w kaplicy na cmentarzu komunalnym (po zakończonej procesji)

**NABOŻEŃSTWO ZA ZMARŁYCH Z PROCESJĄ NA CMENTARZ KOMUNALNY w Uroczystość Wszystkich Świętych**

**O godz. 14.30 – I część Nabożeństwa w kościele. II część Nabożeństwa na Cmentarzu Komunalnym, gdzie przejdziemy w procesji z kościoła, zatrzymując się na modlitwę przy grobie śp. ks. proboszcza Leonarda Stroki.** Zapraszamy do wspólnej modlitwy za zmarłych. Pamiętajmy, że w tych dniach możemy zyskać **ODPUST ZUPEŁNY** za naszych zmarłych (1 raz w ciągu dnia). Dlatego warto pójść do spowiedzi św. przed Uroczystością Wszystkich Świętych.

#### **WARUNKI ZYSKANIA ODPUSTU ZA ZMARŁYCH:**

Bycie w stanie łaski uświęcającej i przyjęcie Komunii Świętej.

Nawiedzenie kościoła lub kaplicy w dn. 1.XI od południa i 2.XI.

Nawiedzenie cmentarza i modlitwa za zmarłych w dn. 1.XI do 8.XI

Odmówienie modlitw: Ojciec nasz, Wierzę w Boga i dowolnej modlitwy w int. Ojca św.

5. **Dzień Zaduszny** czyli **Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych**- czwartek (2 XI) Msze św. o 6.30, 9.00, 16.00 (dla dzieci) i 18.00. Dzień Zaduszny znosi obchód I Czwartku miesiąca, dlatego nie będzie w tym dniu Godziny Świętej, tylko o godz. 17.30 Różaniec za zmarłych, przedtem czytanie wypominek. **Nie będzie także czynna kancelaria parafialna.** **Młodzież** zapraszamy w Dzień Zaduszny (2. XI w czwartek) o godz. 19.00 - na Różaniec na cmentarzu św. Stanisława ; wspólne wyjście z naszego kościoła o 18.20.

6. **W I Piątek 3.11** kancelaria czynna będzie w godz. 16.00 – 17.00.

7. **RÓŻANIEC ZA ZMARŁYCH ZALECANYCH W WYPOMINKACH** w tygodniu o 17.30; w niedzielę 5.11 o godz. 16.15. Wypominki (zalecki) za zmarłych składamy w zakrystii lub kancelarii. (Będą odczytywane przed różańcem.) W sobotę 4.11 Różaniec o 17.30 za zmarłych zalecanych, (wcześniej odczytanie wypominek), dlatego 4.11 o godz. 17.00 nie będzie modlitwy różańcowej przed Najświętszym Sakramentem.

8. Nabożeństwo do Matki Bożej (z racji I-soboty miesiąca) 4.11 godz. 7.00 – w duchu Fatimy - **rozważanie 15 min.** **tajemnicy Różańca i Litania do Matki Bożej.**

## c. d. ogłoszeń

10. Odwiedziny chorych w sobotę (4 XI) od godz. 8.00, chorych prosimy zgłaszać w zakrystii lub kancelarii.
11. Zmiana tajemnic różańcowych w niedzielę 5.XI o godz. 15.45.
12. Katecheza dla dorosłych w poniedziałek 20. XI o 18.30.
13. **ADORACJA NAJSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** w naszej parafii w każdą środę od 18.30-20.30. Pierwsza Adoracja będzie w **środe 8 listopada, kolejne: 15.11, 22.11, 29.11.**
14. W Święto Niepodległości 11.XI w sobotę zapraszamy na Mszę św. w int. Ojczyzny o godz. 9.00, pozostałe msze św. o 6.30 i 18.00 już Msza św. niedzielna.
15. Msza Święta chrzcielna i za roczne dzieci: 12 XI o godz. 13.00; Nauka przed chrzcielna dla rodziców i chrzestnych w czwartek (9 XI) o 18.30.
16. Spotkanie III Zakonu św. Franciszka – 12. XI o godz. 15.00.
17. Msza św. w int. Kolejarzy i ich rodzin za wst. św. Katarzyny 19.11 o godz. 11.30. Msza św. za zmarłych Kolejarzy i zmarłych z ich rodzin 26.11 o godz. 11.30.
18. Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata 26 listopada.
19. Zebranie rodziców dzieci I-Komunijnych w niedzielę 26 XI o 18.00 w kaplicy.
20. 30.XI Święto Św. Andrzeja – czwartek przed I piątkiem - spowiedź od 17.30.
21. 1.XII – I Piątek miesiąca – spowiedź dla dzieci o godz. 17.00, Spowiedź dla wszystkich - 1.XII od godz. 17.30; I Sobota - 2.XII od godz. 17.30.
22. I Sobota - 2.XII - Nabożeństwo do Matki Bożej z racji I-soboty miesiąca godz. 7.00.
23. 2.XII w I-sobotę nie będzie odwiedzin chorych, gdyż będą przed świętami. (Termin podamy w kolejnej gazetce)
24. Różaniec przed wystawionym Najświętszym Sakramentem – 2.XII godz. 17.00.
25. Adwent rozpoczniemy 3. XII w niedzielę. Zapraszamy na Nabożeństwo adwentowe 3.XII o godz. 16.15 z poświęceniem wieńców adwentowych, lampionów oraz opłatków. Zachęcam, aby przygotować wieńce adwentowe i stroiki adwentowe do swoich domów, lampiony dla dzieci. Gdyż są to znaki, które przypominają nam w Adwencie o potrzebie czuwania na przyjście Pana.
26. RORATY będą od 4.XI od poniedziałku do piątku wieczorem o 18.00, a w sobotę rano o godz. 8.00 (tj. 9XII, 16.XII, 23.XII); w te soboty nie będzie mszy św. o 6.30.

# Z Życia Parafii

## Pielgrzymka do Fatimy

*Przeżyliśmy niezapomniane chwile*, tak mówili pielgrzymi po powrocie do kraju. Nie tylko dlatego, że mogliśmy zwiedzić piękną Portugalię, poznać jej bogatą historię, naznaczoną walką o wolność z Państwem Osmańskim i Hiszpanią; złotym wiekiem rozkwitu po odkryciach geograficznych; zobaczyć ocean i najbardziej wysuniętą część Europy i odwiedzić wiele wspaniałych świątyń. Nie tylko dlatego, że odwiedziliśmy grób św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Ale przede wszystkim, że byliśmy w Fatimie w miejscu objawień Matki Bożej w stulecie tego wydarzenia. Z tego powodu wróciliśmy bardzo szczęśliwi. Najważniejszym przeżyciem duchowym była nasza wspólna droga krzyżowa odprawiona na miejscu objawień. Rozpoczęliśmy ją o poranku we mgle, a zakończyliśmy w pełnym słońcu.

Mieliśmy to szczęście, że wiele razy mogliśmy uczestniczyć w wieczornych czuwaniach modlitewnych. Gdyż w Fatimie, codziennie o 21.30, przy kaplicy na miejscu objawień, jest odmawiany różaniec ze świecami, który kończy się procesją wokół placu. Ta wspólna modlitwa różańcowa ma ogromną moc, bo wiała w nasze serca wielką ufność. Plac w Fatimie leży pomiędzy Bazyliką Różańcową a Bazyliką Św. Trójcy. Jest on w stanie pomieścić ok.1 miliona ludzi. Pośrodku placu jest położona kaplica objawień z figurą Matki Bożej Fatimskiej. (c.d na stronie 4)



# Z Życia Parafii



(c. d. ze str. 3) Kaplica ta jest otwarta całą dobę i zawsze są tam modlący się ludzie. Niektórzy idą na kolanach, ścieżką, która prowadzi przez cały plac. Najwięcej jest Portugalczyków, ale są też wierni z wielu krajów Europy, Azji, Ameryki, bardzo wielu z Brazylii. Było też dużo pielgrzymek z Polski. Różaniec jest odmawiany w wielu językach. Oprócz języków europejskich słyszeliśmy też wietnamski, japoński, chiński, koreański, niektórych języków nie potrafiliśmy rozpoznać. Jest tam cały świat. Maryja wszystkich przyciąga. My również poczuliśmy się przyciągnięci.

Szczytowym przeżyciem był udział w czuwaniu z 12 na 13 września, z okazji 100-lecia objawień. W nocy 12- stego po różańcu była procesja z figurą Matki Bożej do ołtarza przy bazylice Matki Bożej Różańcowej, gdzie była sprawowana uroczysta msza św. Przewodniczył jej kardynał Mauro Piacenza z Rzymu, delegowany przez papieża Franciszka. Po mszy św. figura Matki Bożej została odprowadzona w procesji do kaplicy objawień. Czuwanie się zakończyło ok 1.00 w nocy. Rano 13 września o 10.00 uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy św. jubileuszowej poprzedzonej różańcem i uroczystą procesją z figurą Matki Bożej. Msze św. pod przewodnictwem ks. kardynała koncelebrowało ponad 40 biskupów z całego świata i ponad 600 kapłanów i ogromny tłum wiernych. Na placu było o wiele więcej ludzi jak na wieczornym czuwaniu. Była to bardzo piękna i podniosła uroczystość. Wracaliśmy z niej jeszcze bardziej poruszeni, jak po audiencji papieskiej. Gdyż było to spotkanie z Matką Bożą i Jej Synem w tej wielkiej wspólnotce modlącego się Kościoła. Fatima przemawia dzisiaj do serca mocą modlitwy.

Wiele osób lecąc do Portugalii bardzo przeżywało swój pierwszy lot samolotem, ale powrót już był inny, z większym spokojem, bez lęku. Dlaczego? Nie tylko, dlatego, że już się oswoili z lotem, ale była ta świadomość, że wraca z nami Matka Boża. Tak dosłownie, bo w samolocie leciała z nami figura Matki Bożej Fatimskiej, którą 13 października uroczystie wprowadziliśmy do naszego kościoła. Ważniejsza była ta duchowo pewność płynąca z wiary, że wracamy z Maryją. Jest z nami nasza Matka i Królowa. Ona nam towarzyszy, dlatego możemy być spokojni. Gdyż będąc w Fatimie przeżyliśmy spotkanie z Maryją, naszą Matką i zabraliśmy ją do domu.

Co pozostanie po tej pielgrzymce w naszej parafii? Rzeczywiście zabraliśmy ją do domu, bo odtąd figura Matki Bożej z Fatimy pozostanie w naszej świątyni. Już przeżyliśmy pierwsze czuwanie fatimskie. Można było odczuć tego ducha pokoju i modlitwy z Fatimy. Jeszcze raz zapraszam na czuwania fatimskie już w przyszłym roku, bo od 13 maja do 13 października będziemy się gromadzić co miesiąc każdego 13 miesiąca na czuwaniach fatimskich.

## Spotkania synodalne

W czasie spotkań synodalnych rozmawialiśmy głównie na temat dokumentów przygotowanych przez poszczególne komisje synodalne. Było to też okazja do popatrzenia na to, jak to jest w naszej parafii, czego brakuje, co warto zmienić, aby to dzisiaj lepiej odpowiadało na potrzeby duszpasterskie parafian. Powstało kilka ważnych propozycji. Dzisiaj chciałbym się skupić tylko na wyjaśnieniu jednej propozycji. (o innych później) (c.d. na str. 5)



(c. d. ze str. 4) Jest nią **wprowadzenie stałej godziny Adoracji Najświętszego Sakramentu w naszej parafii. Po rozeznaniu adoracja będzie w każdą środę po wieczornej mszy św. od 18.30 do 20.30. Rozpoczniemy adorację 8 listopada.**

PAMIĘTAJAMY, ŻE JEST TO ADORACJA W CISZY. Wiele osób żyje dzisiaj w wielkim pośpiechu. Żyjemy w świecie, gdzie panuje hałas, zamieszanie a często króluje chamstwo. Mówią, kiedy wracają z pracy do swoich domów, to czują się totalnie rozbici. A cóż począć, kiedy w domu brakuje spokoju. Dlatego ludzie szukają ciszy, która leczy. Bez ciszy nie jesteśmy w stanie wniknąć w głąb rzeczywistości i odkryć w niej żywą Obecność Chrystusa. Adoracja jest modlitwą trudną, ale piękną. Bo uczy kontemplacji, patrzenia w głąb.



Widzenia wszystkiego w Obecności Pana. Adoracja jest czasem, kiedy można Mu wszystko powiedzieć, to co nas męczy, boli i cieszy, ale też i wsłuchać się w to, co Pan chce mi do powiedzieć. Jest takim byciem przed Panem. Nie trzeba nic mówić tylko być. Ty Jesteś, a ja jestem przed Tobą. Przez to moje serce może się wyrównać, wyciszyć, mogę powrócić do siebie. Mogę wskoczyć na tę Bożą częstotliwość. Aby się wyciszyć i nauczyć się słuchać Pana, aby odbierać te Boże fale, które niosą sercu prawdziwy pokój, taki którego świat dać nie może. Dlatego zachęcam do nawiedzenia kościoła i osobistej modlitwy na adoracji.

ks. Proboszcz Jerzy Krawczyk

## "Wierzę, ... w świętych obcowanie"



„Wierzę w Ducha Świętego, Święty Kościół Powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny. Amen. Te słowa bardzo często w swoim życiu wypowiadamy. To fragment składu apostołskiego, tego naszego „creda”, które odmawiamy np. podczas modlitwy różańcowej albo koronki do Miłosierdzia Bożego. Skoro znajduję się w składzie apostołskim, to jest to dla nas bardzo ważna prawda wiary. Ale pytanie, czy wiemy co ta prawda oznacza? Otóż, w kościele katolickim prawda wiary w „świętych obcowanie” oznacza, że istnieje wzajemna więź, wzajemna wymiana darów, wzajemna pomoc, współpraca pomiędzy tymi, którzy już w Niebie są, ale też tymi, którzy na Niebo czekają, poprzez pokutę w czyśćcu oraz nami wszystkimi, którzy jeszcze żyjemy tym życiem ziemskim. Mądra teologia naucza, że Kościół Chrystusowy ma 3 wymiary:

- Kościół Pielgrzymujący – to my wszyscy, którzy żyjemy na Ziemi, a więc jesteśmy w drodze, w pielgrzymce do świętości.

- Drugi Wymiar – Kościół Oczyszczający się – to ci, którzy umarli i przeznaczeni są do Nieba, ale ich wina za krzywdy wyrządzone Panu Bogu i drugiemu człowiekowi nie jest jeszcze do końca odpokutowania. Dlatego muszą z tej winy oczyścić się w Czyśćcu.

- Wreszcie trzeci Wymiar to Kościół Niebiański, albo inaczej Triumfujący, do którego należą Święci w Niebie.

Święta Siostra Faustyna Kowalska, po jednym widzeniu duszy zmarłej, która przysłała jej powiedzieć, że z czyśćca przeszła już do nieba, tak napisała w swoim dzienniczku: **Zrozumiałam, jak ścisła jest łączność tych trzech etapów życia dusz, to jest ziemia, czyściec, niebo.** Na czym więc ta łączność, więź polega?

Święci w Niebie nie potrzebują już naszej modlitwy. Często dzieci na modlitwie wiernych na pytanie za kogo się pomodlimy wołają: Za Maryję, Za Św. Franciszka. Nie, my za nich nie musimy się modlić, bo oni nic więcej do szczęścia już nie potrzebują. Wprost przeciwnie, to oni wpatrując się w oblicze Boga niejako twarzą w twarz wstawiają się za nami na ziemi i za duszami w czyśćcu cierpiącymi, żebyśmy mogli kiedyś do nich dołączyć. Dlatego nie należy się obawiać, że kiedy np. modlimy się za naszych zmarłych rodziców, dziadków, znajomych a oni są już w Niebie to nasza modlitwa trafia w próżnię, Nie, bo ci nasi święci rodzice, dziadkowie „przekazują” ją na tych, którzy rzeczywiście jej potrzebują.

Natomiast dusze w czyśćcu bardzo potrzebują naszej pomocy i wstawiennictwa świętych. Bo one same sobie pomóc nie są w stanie. Okres zasługiwania na Niebo kończy się z momentem śmierci człowieka. Potem człowieka nie może już nic zmienić. Tylko wstawiennictwo świętych, oraz nasza pomoc, tu na ziemi może duszom przebywającym w czyśćcu albo zmniejszyć czas pokuty, albo całkowicie go zniwelować. Jak więc możemy im pomóc? (dokończenie na str. 6)

(dokończenie ze str. 5) Najcenniejszą pomocą dla zmarłych jest Ofiara Mszy Świętej oraz Komunie Świętej przyjmowane w ich intencji. To przekonanie, że za zmarłych warto ofiarować Msze Święte jest w naszej parafii bardzo duże, co jest takim cennym świadectwem właśnie tej wiary w „Świętych obcowanie”, ale na dwie rzeczy chciałbym, żebyśmy zwrócili uwagę. Pomagamy zmarłym przez ofiarowanie Mszy Św. oraz przyjęcie Komunii Św. Jakże wielu o niej zapomina, mimo, że nie mają żadnej przeszkody, wystarczy tylko iść do spowiedzi. Szczególnie bolesne to jest na pogrzebach, kiedy czasem najbliżsi zmarłego nie przyjmują Komunii Św. która w tym momencie jest mu bardziej potrzeba niż najwspanialsze wieńce czy znicze.

W pobożności ludowej szczególną także formą skutecznej pomocy душom czyściców jest tzw. Msza Św. gregoriańska. Jest to trzydzieści Mszy świętych odprawianych codziennie przez kolejne dni w intencji jednej osoby zmarłej za darowanie jej kar w czyścicu. Praktyka ta zainicjowana została w VI wieku przez papieża Grzegorza I Wielkiego, który polecił odprawianie w takiej formie mszy za zmarłego mnicha benedyktyńskiego, przy którym znaleziono pieniądze, których ze względu na ślub ubóstwa nie powinien być mieć. Zgodnie z przekazem, trzydziestego dnia ów zakonnik miał się objawić papieżowi i podziękować za okazane mu miłosierdzie, dzięki któremu opuścił czyściec. Praktyka ta rozwijała się dalej od VIII wieku, najpierw w klasztorach, później wśród innych wiernych. Oprócz Mszy Św. pomagamy zmarłym przez modlitwy, zwłaszcza drogę krzyżową, różaniec, stąd w oktawie Wszystkich Świętych modlimy się różaniec za ++ zalecanych w wypominkach. Inną jeszcze formą pomocy jest ofiarowywanie odpustów za zmarłych. Odpust to pojęcie oznaczające darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy, które zostały odpuszczone co do winy. Odpust może być **zupełny**, jeśli jest darowaniem całej, przewidzianej przez Boga kary, lub **częstkowy** – jeśli jest tej kary zmniejszeniem. Odpust może być udzielony żywym lub zmarłym. Warunki zyskania takiego odpustu to :

- bycie w stanie **łaski uświęcającej** i przyjęcie Komunii Świętej.

- posiadanie szczerej intencji uzyskania odpustu

- wykonanie w określonym czasie i w określonej formie czynności związanych z odpustem . Jeżeli chodzi o odpust związany z Uroczystością i Oktawą Wszystkich Świętych to uzyskują go ci wierni, którzy nawiedzą kościół od południa 1 listopada i przez cały dzień 2 listopada, przystąpią do Komunii Św. , odmówią modlitwy Ojciec Nasz i Wierzę oraz dowolną, w intencjach w jakich modli się papież. Natomiast w dniach od 1 do 8 listopada, wierni , którzy pod wspomnianymi warunkami pobożnie nawiedzą cmentarz i pomodlą się za zmarłych zyskują odpust zupełny. W inne dni roku uzyskują odpust częstkowy.

Kolejną formą naszej pomocy душom czyściców jest szczere przebaczenie krzywd od nich doznanych i wszelkie do wody życzliwej pamięci np. mówienie o ich zaletach i zasługach tym, którzy ich krytykują.

To jest właśnie „Świętych obcowanie”. Tyle każdy z nas dobrego może zrobić dla zmarłych. Wytężmy nasze duchowe siły, bo kiedyś sami takiego wstawienictwa świętych i Kościoła na ziemi być może sami będziemy potrzebować .

Ks. Piotr Paszko

## VI Przykazanie - Nie Cudzołóż.

### Nauczanie Jezusa

„Słyszeliście, że powiedziano: *Nie cudzołóż!* A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła” ( Mt 5,27-30).

Brzmienie VI przykazania Bożego, a właściwie próba jego przetłumaczenia na język polski, brzmi dość archaicznie. I choć dosłownie przestrzega przed cudzołóstwem (z def. aktem seksualnym pomiędzy dwojgiem ludzi, z których przynajmniej jedno jest w związku małżeńskim), to tradycja Kościoła od początku odnosiła to przykazanie do ogółu ludzkiej seksualności.

W czasach, w jakich przyszło nam żyć, ogół społeczeństwa dość swobodnie postrzega nierozzerwalność, wierność czy uczciwość małżeńską. Przez to częściej pojawiają się pokusy by oszukać współmałżonka, zdradzić go, czy też (o zgrozo!) się z nim rozwieść. W takich chwilach bardzo ważnym jest, by mieć punkt odniesienia – Słowo Boże. Oprócz bezpośredniego wskazania, które dał nam Bóg („Nie będziesz cudzołożył” Wj 20,14), możemy znaleźć fragment, w którym Jezus rozszerza rozumienie tego przykazania o kolejne płaszczyzny:

„Słyszeliście, że powiedziano: *Nie cudzołóż!* A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,27-28) oraz „Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A Ja wam powiadam: każdy kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu (*przyp. Nr 1*)– naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.” (Mt 5,31-32).

Z powyższych cytatów jasno wynika, że bezpośrednim wykroczeniem przeciwko VI przykazaniu, jest zarówno zdrada małżeńska, jak również wstąpienie w ponowny związek małżeński (cywilny), czy samo wystawienie drugiej osoby na pokusę zawarcia takiego związku poprzez porzucenie jej. Dodatkowo, Jezus wymienia, jako grzeszne, również pożądlive patrzeć na kobietę, a więc rozszerza postrzeganie tego przykazania o szerszej rozumianą czystość.

O co chodzi z tą czystością? Przede wszystkim o to, by człowiek dążył do zintegrowania płciowości, czyli osiągnięcia wewnętrznej jedności pomiędzy cielesną, a duchową częścią siebie (KKK 2337); potrafił postępować w sposób wolny, czyli świadomie i dobrowolnie. (dokończenie na str. 7)

(dokończenie ze str. 6) „Czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, które jest pedagogią ludzkiej wolności. Alternatywa jest oczywista: albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga pokój, albo pozwala zniewolić się przez nie i staje się nieszczęśliwy.” (KKK 2339)

Forma czystości, którą człowiek powinien realizować w swoim życiu zależy przede wszystkim od tego, jakiego on jest stanu. Czystość małżonków polega w głównej mierze na wierności względem współmałżonka i poszanowaniu płodności małżeństwa, natomiast osoby wolnej czy konsekrowanej, na praktykowaniu wstrzemięźliwości seksualnej. Mówiąc ogólniej: współżycie z osobą inną niż współmałżonek, nawet jeżeli się takiego nie posiada, jest wykroczeniem przeciwko VI przykazaniu Bożemu.

Oprócz tego, co już wyżej napisałam, warto nadmienić, że grzechem przeciwko VI przykazaniu jest wszelka forma bliskości cielesnej między dwojgiem nie zaślubionych sobie osób, mająca lub mogąca prowadzić do zbliżenia, a nawet samo fantazjowanie o takim zbliżeniu („Každy, kto pożądliwie patrzy na kobietę...”).

Człowiek został stworzony na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26-27). Ciało człowieka jest świątynią Ducha Świętego i „nie jest dla rozpuszty, lecz dla Pana”. Pragniemy zawsze żyć pięknie, dbajmy o naszą czystość, a wówczas będziemy się podobać Panu. Bo o to przecież w tym życiu chodzi, prawda?

Dominika Popowicz

*Przypis nr 1: "Wyjątek nierządu o którym mówi Jezus dotyczy prostytuowania się. Słowa te odnoszono również do małżeństwa między krewnymi. Starożytni chrześcijanie widzieli tu wskazówkę co do separacji małżonków. Prawosławni i protestanci uważają, że nierząd znaczy to samo co cudzołóstwo, dlatego usprawiedliwiają rozwody". - Komentarz do Mt 5,27-32 z Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, wyd. Świętego Pawła*

## Hej, a co z Tobą !?

### Kurs ALPHA dla młodych



W naszej parafii rozpoczął się kurs ALPHA dla młodzieży! Opiekunem duchowym jest ks. Rafał.

Czym jest ten kurs? Alpha jest serią spotkań wyjaśniających prawdy wiary.

Każda Alpha jest trochę inna, choć są trzy rzeczy, które pojawiają się zawsze: posiłek, wykład, dyskusja. Wszystkie spotkania rozpoczynają się od posiłku, ponieważ jest to świetny sposób na zawiązanie relacji i poznanie innych osób.

Wykłady mają na celu inspirować do dyskusji w małych grupach. Zazwyczaj trwają ok. 30 minut, mogą być przedstawiane przez prowadzących na żywo lub być odtworzone z nagrania wideo. Ukazują one podstawy chrześcijaństwa, zwracając uwagę na pytania: Kim jest Jezus? Na czym opiera się nasza wiara? Dlaczego i jak się modlić? W jaki sposób Bóg nas prowadzi?

Ważną częścią Alpha jest: szansa na podzielenie się swoimi przemyśleniami i poglądami dotyczącymi tematu spotkania podczas dyskusji w małej grupie. Jest to okazja, żeby usłyszeć co myślą inni w przyjaznym i otwartym otoczeniu. Nie trzeba nic mówić, ale można też o wszystko pytać!

Alpha prowadzona jest na całym świecie i każdy jest na niej mile widziany. Prowadzona jest w kawiarniach, kościołach, uczelniach, domach, barach - wszędzie, gdzie jest to tylko możliwe. My spotykamy się w piątki o godzinie 19:00 w salce w Domu Katechetycznym. Dołącz do nas!



### Wspólnota OBLUBIENICA PANA zaprasza na:

**Modlitwa uwielbienia** - każdy czwartek, godz. 19:00. Salka w Domu Parafialnym.

**"Oblężenie Jasnej Góry"** - spotkanie mężczyzn u tronu Królowej - 4 listopada, godz. 10:00-18:00.

Wyjazd indywidualny. Jeśli nie masz z kim pojechać - napisz do nas: kontakt@oblubienicapana.pl

**Wieczór uwielbienia z modlitwą o uzdrowienie** - 9 listopada 2017, godz. 19.00. Miejsce: kaplica.

**Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół** - 12 listopada 2017; godz. 15:00. Miejsce: Kościół. Więcej w ogłoszeniach parafialnych.

# Żaneta Opowiada



Na imię mam Zosia. I w wieku 20 lat doświadczyłam cudu.

Uniosłam głowę i spojrzałam na kolegę z roku.

-Słucham? - Spytałam. Pewnie z nowu robią sobie ze mnie żarty. Lubię moją grupę, jestem na pierwszym roku medycyny, ale przez to, że jestem osobą wierzącą moi koledzy patrzą na mnie z przy-mrużeniem oka. Nie raz słyszałam"-chcesz jednocześnie wierzyć i być lekarzem? To chyba wbrew nauce-" Zawsze odpowiadam w tedy, że chce pomagać.

-Proszę pójdz ze mną do pobliskiego kościoła po zajęciach... - Jacek nie potrafił spojrzeć mi w oczy. Może to był jakiś kolejny żart... a może wołanie o pomoc?

-Dobrze..- Opowiedziałam.

Dwie godziny później pomyślałam, że jednak wcale nie chce iść do kościoła.

Jednak ku mojemu zdziwieniu czekał na mnie oparty o murek uczelni.

Jacek był zawsze duszą towarzystwa, znał najlepsze żarty i każdego potrafił rozbawić.

Najwięcej kawałów znał o Bogu... Nie był zbyt wierzący, w kościele ostatnio był może z dobrych 10 lat temu. Czulałam, że jest spięty.

Kiedy weszliśmy okazało się, że o tej godzinie odprawiany jest różaniec.

Jacek spieszył się.

-Może jednak chodźmy... Chciałem się pomodlić w spokoju... poprosić...- Zawiesił głos.

-Proś o co chcesz... Pan Bóg zawsze Cię wysłucha. Może nie zawsze spełnia nasze prośby, albo nie w sposób w jaki byśmy chcieli, ale zawsze słucha. A wiesz, że przez wstawienictwo Maryi masz bardzo duże szanse na wysłuchanie-zaśmiałam się cicho

-Ja nie umiem...- Chciał wyjść z kościoła, ale chwyciłam go za rękaw.

-Pomogę Ci...- Usiedliśmy w ostatniej, bocznej ławce. Zawsze noszę ze sobą różaniec, wyjęłam go teraz z torebki i podałam mu do rąk. Uśmiechnęłam się.

-W myślach proś o to o co chcesz i po prostu powtarzaj słowa modlitwy za ludźmi. Na pewno ją znasz, a jeśli nie szybko się jej nauczysz. - Zachęcałam.

W różaniec człowiek włącza się całym ciałem, umysłem i sercem.

Po wszystkim podziękował mi i odprowadził na autobus.

Od tego dnia do końca miesiąca, października, chodziliśmy po zajęciach na różaniec.

Po ostatnim spotkaniu powiedział mi dlaczego nagle chciał się pomodlić.

-Widzisz... Mój wujek jest bardzo chory... Jest dla mnie wielkim wzorem.

Nigdy też jednak nie był wierzący, tak jak ja.. Znaczący może ja go bardziej w tym naśladowałem... Kiedy zachorował, nie potrafił sobie z tym poradzić, przeklinał wszystko na czym świat stoi. A najbardziej Boga... Zaczęłam się zastanawiać w tedy jak może Go przeklinać skoro w niego nie wierzy? Przecież to nie ma sensu...

Nie jestem jeszcze lekarzem, więc nie mogę mu pomóc w ten sposób, ale w tedy przypomniałem sobie o tobie i o tym jak mówiłaś kiedyś, że według ciebie lekarz leczy ciało, a Bóg duszę... Nie mogłem o tym zapomnieć. To o co prosiłem to by Bóg uleczył duszę mojego wujka. I wiesz co... udało się ... Podarowałem w prezencie wujkowi różaniec. Wczoraj, gdy go odwiedziłem, zastałem go na modlitwie...

Dziękuję...